



krótko

Zgodnie z sumieniem

Rzym. Abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia, zaapelował do pracowników służby zdrowia: – Wobec prawodawstwa sprzyjającego przerywaniu ciąży pracownik służby zdrowia powinien wyrazić swój cywilny, ale zdecydowany sprzeciw. Był to komentarz do stanowiska Rady Europy, która chce ograniczyć możliwość sprzeciwu sumienia pracowników służby zdrowia.

Inauguracja

RADOM. Po wakacyjnej przerwie Radomski Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął szósty rok działalności. Wykład inauguracyjny „Zdrowie w kromce chleba” wygłosiła Anna Diowska z Politechniki Łódzkiej. Słuchacze uniwersytetu spotykają się w Resursie Obywatelskiej. Korzystają z różnych form terapii. Uczestniczą w wykładach, zajęciach fakultatywnych, spotkaniach integracyjnych oraz w imprezach kulturalnych i turystycznych.

Za nimi 20 lat

RADOM. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świętował swoje 20-lecie. Uroczysta jubileuszowa gala miała miejsce w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. MOPS wspiera rodziny i osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Uroczyste zakończenie jubileuszu radomskiej Fary

Rok wielkich przeżyć

Dziękujemy za dar tego kościoła i 650 lat jego istnienia. Oby nigdy ten ogień wiecznej lampki nie gasł – ani w naszych świątyniach, ani w naszych sercach.

To słowa wypowiedziane przez bp. Marcjana Trofimiuka podczas uroczystej Eucharystii, której przewodniczył w radomskim kościele farnym pw. św. Jana Chrzciciela. 3 października zakończyły się uroczyste obchody 650-lecia świątyni. Dzień ten był poświęcony słudze Bożej Wandzie Malczewskiej, która w tym kościele została ochrzczona i przyjęła Komunię św., a z Radomiem związała 25 lat życia. Zakończenie jubileuszu było okazją do przypomnienia ludzi, którzy przyczynili się do tego, aby te obchody mogły się odbyć. – To dzień szczególny dla Radomia i tego kościoła. Kończymy obchody wielkiego jubileuszu, poprzez który przywołaliśmy pamięć o radomskiej Farze; przywołaliśmy też pamięć miasta bogatego w kulturę i w tożsamość. W ciągu minionego roku

Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak przekazał na ręce proboszcza ks. prał. Stanisława Kuli medal Bene Merenti Civitas Radomiensis



ZDJĘCIA KRYSZYNA PIOTROWSKA

miało tu miejsce mnóstwo wspólnych imprez, odczytów, koncertów, recytacji. Na ręce proboszcza ks. prał. Stanisława Kuli składam medal Bene Merenti Civitas Radomiensis, najważniejsze odznaczenie dla instytucji, które możemy jako radomianie przekazać – powiedział prezydent Radomia, Andrzej Kosztowniak. Specjalne podziękowania i gratulacje prezydent skierował do ks. Arkadiusza Bieńka, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Radom-

skiej Fary. – Jubileusz nie mógłby się odbyć, gdyby nie Stowarzyszenie – mówił prezydent. Punktem kulminacyjnym obchodów był koncert finałowy XIV Międzynarodowego Festiwalu Kwartetów Smyczkowych.

Pokłosiem tego, co wydarzyło się przez miniony rok w kościele św. Jana, jest album „Jubileusz 650-lecia Radomskiej Fary. Tak to było”. Bogato ilustrowana zdjęciami publikacja jest zapisem najważniejszych wydarzeń. **Kryszyna Piotrowska**



Przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary jako dar przynieśli albumy o jubileuszu świątyni

Odszedł miłośnik muzyki kościelnej



Dla ks. Stanisława Wrocławskiego piękno muzyki było wartością nie do przecenienia. Opowiadał o niej z wielkim znanstwem

RADOM. W Domu Księży Seniorów po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ks. prał. Stanisław Wrocławski. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 27 września w radomskim kościele pw. Świętej Rodziny, gdzie do 2001 r. zmarły był proboszczem. Ks. Wrocławski urodził się 12 września 1926 r. w Iwaniskach. Święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1952 r. Był proboszczem w Kraśnicy, a od 1974 r. w Radomiu. Kultuwując rodzinne tradycje muzyczne, przez szereg lat był organizatorem wielu koncertów, które miały miejsce w kościele pw. Świętej Rodziny. Wystąpiło na nich wielu artystów z kraju i zagranicy. **zn**

Przeciw narkomanii



Kościół wypełniała radość i śpiew młodzieży, na czele ze scholą ks. Bartłomieja Winka

RADOM. Podczas wrześniowej Kuźni swoim świadectwem dzielili się podopieczni Fundacji Karan (Katolicka Fundacja Pomocy Osobom Uzależnionym i Dzieciom). Mieszkając w ośrodku, podjęli oni walkę o własne życie i dziękują teraz Bogu za szansę, którą im dał. Gościem Kuźni był również ks. Marcin Andrzejewski, przez ostatnie kilka lat pracujący na misjach. Uczestnicy spotkania obejrzeli także film zachęcający do udziału w 26. Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie. Kolejna Kuźnia 22 października. **mg**

Spotkanie z parafianami

ZAKRZEW. Bp Henryk Tomasik przebywał w parafii pw. św. Jana Chrzyciela. Mieszkańcy Podlesia Mleczkowskiego przywitani go chlebem i solą. Stąd ksiądz biskup wzdłuż udekorowanej trasy przejechał bryczką do kościoła parafialnego. Bp Tomasik spotkał się z radnymi i wójtem oraz przedstawicielami Caritas, oazy rodzin,

Stowarzyszenia „Zakrzew – Wspólna Droga”, ojców ministrantów, chóru i strażaków. Na cmentarzu modlił się za wszystkich zmarłych, a w sposób szczególny przy grobach byłych proboszczów zakrzewskiej parafii. Sprawował Mszę św. w intencji chorych. Odwiedził też ośrodek zdrowia, przedszkole i szkoły. **mm**

Sprostowanie

W informacji o pielgrzymce młodzieży z Przysuchy („Do sanktuarium w Studziannej”, „AVE Gość Radomski”, 39/232, s. II) została podana informacja o udostępnieniu autokaru. Otóż użyczył go burmistrz miasta i gminy Przysucha Tadeusz Tomasik, a nie burmistrz miasta i gminy Drzewica. Za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Małgorzata Grzybowska

Odważnie wyszli z domu

PIONKI. „W poszukiwaniu Bieszczadzkich Aniołów” to hasło, które przyświecało uczestnikom wycieczki zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Diecezji Radomskiej Oddział w Pionkach. Na trzydniowy wypoczynek w okolicach Beskidu Sądeckiego złożyło się zwiedzanie Łańcuta, Komańczy, Dukli i Soliny. Jak powiedział ks. Paweł Marczak, osoby niepełnosprawne otworzyły się na świat, zostały dowartościowane poprzez wysiłek włożony w pokonywanie tras wędrówki, a przede wszystkim mogły choć na trochę zapomnieć o swoich dolegliwościach. **kp**



Uczestnicy wycieczki z Pionek zwiedzali okolice Beskidu Sądeckiego

Stop dopalaczom

POWIAT RADOMSKI. Na mocy zarządzenia Głównego Inspektora Sanitarnego przeprowadzono kontrolę i zamknięto sześć punktów sprzedaży tzw. dopalaczy. Decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego nakazuje także zaprzestania działalności w obiektach służących produkcji, obrotowi hurtowemu i detalicznemu tych wyrobów. **zn**

Już na trasie



Czasem trzeba jechać i po takich drogach

RADOM. Rozpoczął się II etap Rajdu Szlakiem Generała Andersa. Uczestniczy w nim pięciu motocyklistów, którzy mają do pokonania 8000 km. Tym razem trasa wiedzie od miejsca zakończenia I etapu, czyli od Morza Kaspijskiego, do Morza Śródziemnego. Będzie przebiegać przez Iran, wschodnią Turcję, Syrię i Liban. Jak zaznacza jeden z uczestników rajdu ks. Wiesław Lenartowicz, trudności, oprócz tych kulturowych i formalnych, może sprawić



W niedzielę 3 października punkt sprzedaży dopalaczy w Radomiu pozostawał zamknięty

im pokonanie gór Iranu i pustyni Syryjskiej. „Rajd Szlakiem Generała Andersa” jest szerokim projektem powstałym we współpracy Radomskiego Towarzystwa Motocyklowego i Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba. **md**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚC RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Modlitewna nowenna o beatyfikację Prymasa Tysiąclecia

Stara troska nowego proboszcza

W radomskim seminarium wykładu katolicką naukę społeczną. **Szczególnie bliskie jest mu nauczanie kard. Stefana Wyszyńskiego.**

Niespełna rok temu ks. Andrzej Jędrzejewski został proboszczem parafii pw. św. Stefana na radomskim Idalinie. Jest też diecezjalnym Asystentem Akcji Katolickiej. – W 2011 r. przypadnie 30. rocznica śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego. Z Akcją Katolicką postanowiliśmy zorganizować w kościele na Idalinie modlitewną nowennę w intencji beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia – mówi ks. Jędrzejewski.

Idea i miejsce nie są przypadkowe. Parafia została utworzona przez bp. Edwarda Materskiego w roku śmierci kard. Wyszyńskiego. Kościół na tym radomskim osiedlu jest architektoniczną kopią rzymskiej bazyliki na Zatybrzu, która była jego tytułową świątynią. Została zbudowana staraniem zmarłego rok temu budowniczego i twórcy parafii ks. prał. Stanisława Makarewicza. Jest wotum za osobę i posługę kard. Stefana Wyszyńskiego. Od lat właśnie ta świątynia była miejscem, gdzie kultywowano pamięć o roli, jaką w dziejach naszego narodu i Kościoła odegrał.

Nowy proboszcz chce kontynuować tę tradycję. – Najbliższe dziewięć miesięcy chcemy związać z głębszą refleksją o osobie



Inicjatorem nowenny jest ks. Andrzej Jędrzejewski, proboszcz parafii pw. św. Stefana w Radomiu

i nauczaniu sługi Bożego. Każdego 28. dnia miesiąca w czasie Mszy św. będziemy modlić się o jego beatyfikację. Od listopada do kwietnia tej modlitwie będzie przewodniczył i homilię wygłosi ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz. Nowennę 28 maja zakończy bp Henryk Tomasik. Wcześniej odbędzie się Tydzień Społeczny poświęcony nauczaniu kard. Wyszyńskiego. Otworzy go bp Stefan Siczek. Zorganizujemy go we współpracy z Instytutem Teologicznym. Planujemy także spotkanie z młodymi, które przybliży im osobę kard. Wyszyńskiego. Poprowadzi je bp Adam Odzimek – informuje ks. Jędrzejewski.

Nowenna już się rozpoczęła. Głównym celebrazem pierwszej Mszy św. był bp Edward Materski. – Cieszy nas, że tej liturgii prze-

wodniczy biskup, który swą sakrę otrzymał przez posługę Prymasa Tysiąclecia i który z nim współpracował przez wiele lat – mówił na rozpoczęcie liturgii proboszcz.

– Rozpoczynamy nowennę Mszy świętych, nowennę modlitw o wyniesienie na ołtarze sługi Bożego. To bardzo słuszną i chwalebna inicjatywa. Rozpoczynamy, mówiąc o Chrystusie Dobrym Pasterzu, o rozesłaniu apostołów, o nakazie głoszenia Ewangelii. Przypominając życie i działalność Stefana kardynała Wyszyńskiego, trzeba najpierw wyznaczyć podstawową prawdę: prymas Wyszyński to następca apostołów, przedłużający pasterską posługę Chrystusa, jedynego Pasterza – mówił w homilii bp Materski.

Ks. Zbigniew Niemirski



Pierwszej Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski. Razem z nim celebrowali (od lewej): ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz i dziekan dekanatu Radom Wschód ks. kan. Marian Ślusarczyk

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA

Trudna normalność

SYMPOZJUM O KATECHEZIE. Słuchając dziś niejednej wypowiedzi o katechezie czy miejscu Kościoła w życiu publicznym, można odnieść wrażenie, że **w duchu politycznej poprawności mówiący rozumieją tolerancję jako szacunek dla wszystkich przekonań z wyjątkiem katolickich.**

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Dwadzieścia lat temu, na mocy instrukcji ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej prof. Henryka Samsonowicza, katecheza, wyrzucona w 1961 r., wróciła do szkół. Ta rocznica stała się okazją do zorganizowania sympozjum „Katecheza w szkole w perspektywie 20-lecia”. Przygotował je ks. prof. Stanisław Łabendowicz, kierownik Katedry Katechetyki Instytutu Teologicznego UKSW w Radomiu, oraz Wydział Katechetyczny Kurii Diecezji Radomskiej.

Nie chcemy zawłaszczać szkoły

Najpierw kaplicę, a potem wielką aulę radomskiego seminarium wypełniło kilkuset katechetów, księży, nauczycieli i wychowawców. Przyjechali z całej diecezji. – Jeśli chodzi o księży i katechetów, to właściwie wszyscy są moimi uczniami – mówi ks. Łabendowicz, który jako katechetyk pracuje od 1983 r. – Przez nasze sympozjum chcieliśmy dokonać oceny minionych dwudziestu lat i spróbować pokazać, gdzie dziś znajduje się szkolna katecheza. Katecheza w szkole jest z woli rodziców i nie chce zawłaszczać szkoły. Katecheta w szkole ma szersze możliwości z wychowawczego współdziałania z rodzicami i nauczycielami – dodaje.

– W moim gimnazjum katecheza jest postrzegana bardzo dobrze – mówi Lidia Mergalska, katecheta ze Starachowic, i dodaje: – Biorę udział w życiu i pracach szkoły, w tworzeniu jej statutu, w planach wychowawczych. Z moim zdaniem liczą się inni nauczyciele – moje koleżanki i koledzy z pracy. Oni z kolei włączają się na przykład w konkursy, które ja przeprowadzam. Także świetnie układa się współpraca z rodzicami. Pomagają nam na przykład w urządzaniu i wyposażaniu naszej sali katechetycznej. A sami uczniowie wobec publicznych ataków na katechezę w szkole? Owszem, pytają, ale sami nie chcą, by religia została z niej usunięta. Pani Lidia dwa lata temu obroniła doktorat z teologii. Jest żywym dowodem nieprawdy o rzekomym braku wykształcenia wśród katechetów.

Małgorzata Kozłowska od blisko dwudziestu lat jest wicedyrektorem w Zespole Szkół Samorządowych nr 1 w Opatowie. – Patrząc na te minione lata, widzę ogromny walor wychowawczy katechezy w szkole. Katecheci nie tylko uczą religii, ale włączają się w całość prac szkoły. Przygotowują jasełka, misteria i wigilie. Organizują różne akcje. U nas na przykład pod kierunkiem katechety Arkadiusza Nity uczniowie współpracują z domem dziecka w Sulejowie, a on jako wytrwały przewodnik zabiera uczniów na wędrowki po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Nasi



– Jestem zmęczony, gdyż organizacja kosztowała wiele pracy, ale też bardzo szczęśliwy, bo sympozjum się udało. Było bardzo potrzebne – mówił w rozmowie z GN ks. Stanisław Łabendowicz

katecheci przyciągają dzieci – mówi.

Dezynfekcja z religijnych symboli

Pierwszy wykład wygłosił dominikanin o. prof. Jacek Salij. Mówił o obecności Boga w życiu publicznym. W referacie przypominał szereg wydarzeń z historii, kiedy to w imię nowoczesności, neutralności światopoglądowej, postępu rugowano religię i wiarę z życia publicznego. Mocno podkreślił konkretny skutek tych działań,



Na zakończenie bp Edward Materski podziękował organizatorom i uczestnikom sympozjum. Wyraził wdzięczność prelegentom. Oprócz ks. Józefa Krukowskiego i o. Jacka Salija byli to jeszcze ks. prof. Adam Maj, ks. dr Marek Dziewiecki i ks. prof. Stanisław Łabendowicz

niby teoretycznych i ideowych: – Akcją usuwania znaków chrześcijańskich z przestrzeni publicznej towarzyszyło zazwyczaj zadawanie krzywdy i śmierci różnym konkretnym chrześcijanom.

Prelegent, dogmatyk i filozof, zatrzymał się także na kwestii bezsensu, jaki kryje się w określeniu „neutralność światopoglądowa”. W przypisie zamieścił wypowiedź



Tegoroczni maturzyści z ZSS nr 1 w Opcznie od swych młodszych koleżanek i kolegów na pożegnanie otrzymali róże. Jako znak wdzięczności i przyjaźni chcieli je przekazać swemu katechecie ks. Maciejowi Jakubowskiemu

filozofa Leszka Kołakowskiego, skądinąd wiązanej z ateizmem: „Nie jesteśmy neutralni w sprawach dotyczących podstaw naszych wartości. Nie jest też neutralne państwo, które w tej czy innej formie wpisało wartości w swój porządek konstytucyjny; w przeciwnym razie byłoby neutralne względem swej własnej neutralności, przez co też neutralność sama siebie by uśmierciła”.

Zdaje się, podsumowując wykład o. Salija, że dla wielu przeciwników obecności Boga w przestrzeni publicznej wciąż żywa jest tęsknota za modelem praktykowanym w Związku Radzieckim, gdzie – cytując wykład dogmatyka – przestrzeń społeczna ma być niepodzielnie bolszewicka i dlatego należy ją wydezynfekować, jakby z jakiejś zarazy, z wszelkich znaków religijnych. A patrząc na współczesne kraje i państwa, można pokazać praktyczne skutki budowania bez Boga: Korea Północna, Albania, Kuba – miały być rajami ateistycznego postępu.

Co z tą konstytucją?

W publicznej debacie wraca często i z całą mocą zarzut, że jesteśmy państwem wyznaniowym, i że trzeba wreszcie dokonać rozdziału od państwa. Pierwsza z tez jest nieprawdziwa, a okazuje się, że wyznaniowymi państwami w Europie są Grecja, Wielka Bry-

tania, Norwegia, Dania i Islandia. Z kolei postulat rozdziału państwa i Kościoła jest bezprawiem, gdyż jest domaganiem się obalenia obowiązującej w Polsce konstytucji. Właśnie o tym mówił w kolejnym wykładzie ks. prof. Józef Krukowski, specjalista od prawa konstytucyjnego.

Prelegent przypominał, że zasady relacji państwo-Kościół regulują 53. i 25. art. Konstytucji RP z 1993 r. Oceniał też naszą konstytucję, porównując ją z ustawami zasadniczymi innych państw. I tu znów okazało się, że zarzuty o nasze wstecznictwo i brak nowoczesności to zwykła nieprawda. – W naszej konstytucji nie ma elementów państwa wyznaniowego, w którym jeden z Kościołów ma pozycję Kościoła państwowego (np. w Grecji jest to Kościół prawosławny, w Anglii – anglikański, a w Skandynawii Kościoły protestanckie). Nie ma też elementów państwa radykalnie świeckiego w wersji separacji wrogiej, jak było w ZSRR, PRL i obecnie we Francji. Nasz model konstytucji to model konstytucji demokratycznego państwa świeckiego, zbliżony do modelu konstytucji Niemiec i Włoch – podsumował ks. Krukowski.

Wdzięczność i wzruszenie

Liturgii przewodniczył bp Edward Materski. To on dwadzie-

ścia lat temu, będąc ordynariuszem naszej diecezji (wówczas sandomiersko-radomskiej), wzięł na siebie trud rozmów ze stroną państwową przy powrocie religii do szkół. Sam wytrawny katecheta i człowiek, który krótko po wojnie jako młody wikariusz w Chmielniku był świadkiem walki dzieci i rodziców o miejsce krzyża w szkole, przez dziesięciolecia pracował na polu katechezy. I pracuje do dziś. Mając 88 lat, w każdy czwartek spotyka się z katechetami, opiekuje się Wydziałem Katechetycznym, redaguje pomoce duszpasterskie, dzieli się swym doświadczeniem. Niejeden raz w czasie sympozjum przypomina jego zasługi i obecne zaangażowanie. – Serdecznie dziękuję bp. Edwardowi Materskiemu za trud wprowadzenia katechezy do szkół w czasie, gdy status katechety i katechezy nie był określony, gdy nie wiadomo, jak ją kształtować. Te ustalenia rozpoczęto właśnie dzięki staraniom bp. Materskiego. To nasz dług wdzięczności i podziw dla dzieła, którego dokonał ksiądz biskup – mówił obecny na sympozjum ks. prof. Stanisław Dziekoński, dziekan Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie.

Dwadzieścia lat temu katecheza wróciła do szkół, będąc znakiem wracającej do Polski normalności. A przecież nie brakowało i nie brakuje tych, którzy twierdzą, że znakiem normalności, nowoczesności, postępu i europejskiego standardu jest jej szkolna nieobecność. Czy rzeczywiście? Katecheza w szkole obecna jest między innymi w Grecji, Danii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoszech, Niemczech, Czechach i Słowacji. Chętnie podkreśla się, że nie ma jej we Francji. Tak, ale... katecheza we Francji odbywa się przy kościołach i organizuje się ją w środy. By ułatwić w niej udział, uczniowie mają wolne w szkołach. A poza tym we francuskiej Alzacji i Lotaryngii katecheza w szkołach jest.

I jeszcze jeden „smaczek”. Mimo bezwzględnych prześladowań Kościoła w komunistycznej Czechosłowacji cały czas w jej szkołach uczono religii.

Po dwudziestu latach od upadku komunizmu wciąż tak trudno budować nam normalność. Może dlatego, że uparcie wraca prawda starego porzekadła: gdy rozum śpi, budzą się demony. ■

Owoce świadectwa



WIESŁAW MAZUR,
KATECHETA
W GIMNAZJUM
W SZADKOWICACH
– Katecheza
to dla mnie

przede wszystkim odkrycie prawdy o świadectwie życia. Jak nie można nauczyć dzieci miłości, tylko trzeba ją pokazać, tak trzeba pokazać wiarę i wtedy to chwyta.



S. MARIA CELINA,
ZMARTWYCH-
WSTANKA,
KATECHETKA
W ZESPOLE SZKÓŁ
MUZYCZNYCH

W RADOMIU
– Katechizuję od 23 lat. Uczyłam jeszcze w salkach. W szkole są większe możliwości. Tu obejmuje się zasadniczo wszystkich uczniów. Rodzice, przyprawiając małe dzieci, często pytają, radzą się. Dla mnie bycie katechetką jest okazją do dania świadectwa wiary poza klasztorem.



BEATA BIDZIŃSKA,
KATECHETKA
W RADOMSKIM
ZESPOLE SZKÓŁ
ODZIEŻOWYCH
– Mam dobry

kontakt z młodzieżą. Widzę też owoce mojej pracy, szczególnie wtedy, gdy spotykam się i rozmawiam z moimi byłymi uczniami, gdy po latach odwiedzają mnie w szkole. Daje mi to wielką satysfakcję.



**KS. DARIUSZ
SZLACHCIC,**
KATECHETA W XI LO
W RADOMIU
– Katecheza zmusza
mnie do mobilizacji

i pracy, bo do zajęć trzeba być przygotowanym. Bardzo sobie cenię spotkania z młodzieżą, także z byłymi uczniami. I tu często jest miłe zaskoczenie. Wielką życzliwość okazują także ci uczniowie, którzy w szkole byli często niesforni.

Gala inauguracyjna w nowym gmachu Zespołu Szkół Muzycznych

Penderecki w Radomiu

Stale przekraczają własne możliwości i pozostań wierny swoim ideałom.

To słowa wypowiedziane przez profesora Krzysztofa Pendereckiego, które umieszczono na tablicy pamiątkowej, znajdującej się obok sali koncertowej w gmachu Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu. Tablicę osobiście odsłonił podczas uroczystej gali inauguracyjnej nowego gmachu szkoły sam mistrz Penderecki, który powiedział: „Jadąc tu, nie przypuszczałem, że szkoła będzie na takim poziomie. Jest to poziom światowy. Jestem dumny, że ta piękna sala będzie nosić moje imię”. Do Radomia Krzysztof Penderecki przyjechał



Bp Henryk Tomasik i Krzysztof Penderecki gratulowali miastu wspaniałej szkoły muzycznej

razem z żoną Elżbietą. Podczas gali wśród znamienitych gości był bp Henryk Tomasik. – Aby to piękno, które tutaj się tworzy i promie-

niuje, kształtowało serca i relacje ludzkie, nasze środowisko, naszą ojczyznę. Szczęść Boże w pracy wszystkim twórcom – życzył

bp Henryk. W czasie towarzyszącej gali koncertu w nowo „ochrzczonej” sali koncertowej wystąpili: Szkolna Orkiestra Symfoniczna i dyrygenci Zdzisław Włodarski, Adrian Chanke, Przemysław Zych; chóry „Cantus Angelus” z ZSM im. Oskara Kolberga, „Campanella” z II LO im. M. Konopnickiej w Radomiu i Chór Mieszany Politechniki Radomskiej im. K. Pułaskiego, soliści Monika Świąstek – sopran i Marta Słowikowska – fortepian oraz Radomska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Macieja Żółtowskiego. Budowa Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. 25 Czerwca w Radomiu została dofinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Krystyna Piotrowska

Festiwal Kultury Romskiej

Tu kiedyś stały tabory

Barwni muzycy, cygańskie ognisko i tradycyjne potrawy, wszystko po to, by pokazać, że kultura romska jest bardzo bogata.

Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt” (Pomocna Dłoń) kolejny raz zaprosiło mieszkańców Radomia i okolic na Festiwal Kultury Romskiej „Romano Sveto” (Cygański Świat). – Po raz pierwszy nasz festiwal zorganizowaliśmy w nietypowym miejscu, bo na placu przy ul. Kozienickiej. To miejsce od wielu lat kojarzone jest z Romami. W przyszłości powstanie tu Centrum Edukacji i Kultury Romów „Cygański Dom” – mówi Agnieszka Caban, wiceprezes Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waśt”.

W czasach, kiedy Romowie jeszcze wędrowali, często stawali na postoje taborami na placu przy ul. Kozienickiej 70. W latach 60. XX w.

nastał czas przymusowego osiedlenia się Romów, dlatego pojawiły się tu baraki. Mieszkali w nich przez około 30 lat. Później przesiedlono ich do mieszkań. Ostatnie rodziny wyprowadziły się stąd po 2000 r. Niedawno tę działkę przekazano Radomskiemu Stowarzyszeniu Romów „Romano Waśt”.

Zapraszając na Festiwal Kultury Romskiej, organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Przybyli goście mieli okazję poznać niezwykle tradycje muzyki romskiej. Gospodarze imprezy zaprosili ich do wspólnej zabawy z zespołami grającymi prawdziwą cygańską muzykę. Trudno było ustać w miejscu, gdy na scenie występowały zespoły Roma z Włocławka, Caci Vorba z Lublina, Perła i Bracia z Ło-

dzi oraz Kałe Bała z Czarnej Góry. Wszyscy długo bawili się też przy cygańskim ognisku, a ponadto mogli skosztować potraw tradycyjnej romskiej kuchni. – Organizując festiwale, chcemy przede wszyst-

kim z bliska pokazać mieszkańcom Radomia, jaka jest kultura Romów i promować ją. Chodzi też o integrację – by na wspólnej imprezie bawili się Romowie i Polacy – mówi pani Agnieszka. **md**

MARTA DEKA



Występ zespołu Roma z Włocławka długo oklaskiwała radomska publiczność

VII Ogólnopolski Turniej Szachowy

Każdy wiek jest dobry

Nie tylko uczą logicznego myślenia, ale rozwijają też wiele pozytywnych cech charakteru. A poza tym są świetną formą spędzania wolnego czasu.

Ogólnopolski Turniej Szachowy „Odwaga – Miłość – Pokój” od siedmiu lat organizują Uczniowski Klub Sportowy „Roszada” i Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka”. Głównym celem imprezy jest uczczenie kolejnych rocznic wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. W tym roku zmieniono formułę turnieju. – Postanowiliśmy rozegrać turniej klasyfikacyjny. Ustaliliśmy, że odbędzie się na dystansie siedmiu rund, po jednej godzinie dla zawodnika na rozegranie partii. To są warunki do wypełnienia



MARTA DEKA

W przerwach między turniejowymi rundami dzieci pod czujnym okiem Marka Niedźwieckiego rozgrywały partie szachów ogrodowych

normy na drugą kategorię szachową. Jak się okazało, turniej spełnił nasze oczekiwania, gdyż trzech zawodników biorących w nim udział podwyższyło swoje kategorie szachowe – mówi prezes UKS „Roszada” i dyrektor turnieju Marek Niedźwiecki.

Pan Marek od lat propaguje grę w szachy wśród mieszkańców Radomia i regionu. Zdecydowanie podkreśla, że w każdym wieku można się jej nauczyć. – Już trzyletnie dzieci można uczyć nazw bierki szachowych i poprawnego ich ustawiania. Szachy umożliwia-

ją większą koncentrację, bo ta gra wymaga skupienia. Sami rodzice mówią, że ich dzieci, grając w szachy, wyciszają się. Ale mamy w UKS „Roszada” też takie osoby, które w szachy zaczęły grać dopiero na emeryturze. Na początku popełniały całą masę błędów, a teraz zdobywają kategorie szachowe i nawet wygrywają z silniejszymi zawodnikami – mówi Marek Niedźwiecki.

W tegorocznym konkursie uczestniczyło 27 osób. Najwięcej było z Radomia, ale zgłosili się też zawodnicy z Warszawy i Piotrkowa Trybunalskiego. Zwyciężył Piotr Ciechoński. Otrzymał puchar i odtwarzacz MP4, ufundowany przez Piotra Szprendałowicza, członka Zarządu Województwa Mazowieckiego. Pozostałym zawodnikom wręczono nagrody ufundowane przez Piekarnię-Cukiernię Jarosław Gajda (odtwarzacz MP4, pendrive). Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN uczestnikom turnieju przekazało nagrody książkowe upamiętniające nauczanie Jana Pawła II.

Marta Deka

zapowiedzi

Konferencja o rodzinie

16 października w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbędzie się konferencja pt. „Świętość życia małżeńskiego”.



pod patronatem „Gościa”

PROGRAM

10.00 – otwarcie konferencji, bp Henryk Tomasiak;

10.15 – „Dlaczego warto budować małżeństwo na sakramencie małżeństwa?”, ks. dr Marek Dzięwiecki

10.45 – „Psychologiczne uwarunkowania wobec świętości i nierozzerwalności małżeństwa”, prof. dr hab. Maria Ryś

11.30 – „Szacunek dla godności i życia każdej osoby ludzkiej a leczenie niepłodności małżeńskiej”, dr nauk med. Tadeusz Wasilewski;

12.30 – dyskusja.

Dla małżeństw

Duszpasterstwo Rodzin i Ruch „Spotkania Małżeńskie” zapraszają małżeństwa do udziału w rekolekcjach, które odbędą się od 15 do 17 października w domu rekolekcyjnym przy Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej (Stuzianna-Poświętne). Weekend rekolekcyjny jest propozycją dla wszystkich małżeństw. Prowadzą go małżeństwa i kapłan. Zgłoszenia i bliższe informacje w Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin (Radom, ul. Malczewskiego 1, tel. 48 340 62 35), czynnym w poniedziałki i czwartki od 10.00 do 16.00 oraz we wtorki i środy od 13.30 do 16.00. Zgłoszenia przyjmuje też opiekun rekolekcji ks. Artur Lach (602 879 662 lub 48 381 01 37), oraz Alicja i Henryk Byzdrowie (605 090 303).

Monodram o świętości

17 października o 18.45 w parafii Świętej Rodziny w Radomiu uczniowie z Zespołu Szkół Samochodowych wystawią specyficzny monodram „Człowiekiem jestem”, według scenariusza księdza Adama Piekarszewskiego SDB w reżyserii księdza Tomasza Waśkiewicza. Wszystko zacznie się refleksją księdza Dariusza Kowalczyka o świętości w odniesieniu do Jana Pawła II na tle śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych. Następnie Narrator, niczym Wołoszański, będzie sugestywnie analizował człowieka, a jego koleżdy w swoistej animacji będą swą grą charakterystycznie omawiane kwestie! Czy ma to coś wspólnego ze świętością? By znaleźć od-



pod patronatem „Gościa”

powieź, trzeba być świadkiem finałowej sceny!

Warsztaty o SM

30 października i 27 listopada w hotelu Gromada przy ul. Narutowicza w Radomiu odbędą się, przygotowane przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego, warsztaty dla rodzin i osób bliskich ludziom chorym na stwardnienie rozsiane. Zajęcia są doskonałą okazją do nauki, jak skutecznie pomagać i jak radzić sobie z emocjami związanymi z przewlekłą chorobą. Informacje i zgłoszenia do udziału w projekcie można uzyskać w Centrum Informacyjnym SM (tel. 22 745 11 25, e-mail: m.luba@ptsr.org.pl). Zgłoszenia można wysłać również za pośrednictwem strony internetowej: <http://www.ptsr.org.pl/pomagam>.

PANORAMA PARAFII **pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Kostrzynie**

Sosną i jodłą pachnący



Poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy to grupa, na którą proboszcz zawsze może liczyć

„Sosną i jodłą pachnący”...
Tak o kościele pisze w swym wierszu proboszcz.
Choć mówi, że kiedyś zapewne przyjdzie mu stąd odejść, właśnie **to miejsce nazywa swą małą ojczyzną.**

Świątynia w Kostrzynie została zbudowana niespełna 90 lat temu. Wzniesiono ją z drewna sosnowego i jodłowego w stylu zakopiańskim.

Chleb z matki ziemi

Parafianie utrzymują się z roli. – To ludzie ciężkiej i solidnej pracy – mówi proboszcz, ks. Jarosław Jędrzejewski. – Chleb z matki ziemi dla siebie i rodzin zdobywają, dodaje, cytując swój wiersz. Wioska produkuje paprykę. Kostrzyn należy do regionu przytyckiego, gdzie ta uprawa sta-

ła się dominująca, czyniąc z niego lidera produkcji uprawy papryki w Polsce, a zdaniem wielu także i w Europie.

Mimo tego dynamizmu parafia starzeje się i liczebnie maleje. Wielu, idąc do szkół średnich i na studia, wyjeżdża stąd i potem nie wraca. Ale ci, którzy tu zostają, są pełni nadziei na rozwój swej małej ojczyzny. Dają temu dowód codzienną ciężką pracą.

Blisko spraw parafii

Drewniany kościół w Kostrzynie zaczęto budować w 1924 r. Wtedy też samodzielną parafię erygował tu bp Marian Ryx. Jej obszar został wydzielony z wiosek parafii Wyśmierzyce i Klwów. Ostatnią wielką reno-

wację świątyni 40 lat temu przeprowadził ówczesny proboszcz, ks. Józef Nowicki, duszpasterz pochowany na tutejszym cmentarzu.

Kościół w zamyśle twórców wspólnoty miał leżeć w środku parafii. Tak było u początku, i tak zostało do dzisiaj. Z najdalszych miejsc, a jest to dziewięć wiosek, do kościoła jest nie więcej niż trzy kilometry. Jego centralne położenie sprawia, że jest zwornikiem życia tej małej społeczności. Za nią modlą się wspólnoty kół Żywego Różańca istniejące w każdej wiosce.

Proboszcza cieszy, że w czasie liturgii przy ołtarzu stają ministranci oraz parafialna schola.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– W Kostrzynie pracuję od zaledwie dwóch lat. Ale w tak krótkim czasie żyłem się

z parafianami i czuję, że oni mnie zaakceptowali, a to jest bardzo ważne. Choć – jak napisałem w jednym ze swych wierszy – „królują tu spokój i cisza”, dzieje się u nas dużo. Wokół drewnianego kościoła ułożyliśmy drogę procesyjną. Podobną drogę chcemy teraz położyć przy plebanii. W kościele ociepliliśmy ławki i zamontowaliśmy ogrzewanie. Chcemy też założyć termiczną izolację na świątyni. Na drewniane ściany położymy wełnę mineralną, a następnie objemy ją drewnem. Jest to duża i kosztowna inwestycja, a planujemy wykonać ją w nadchodzących miesiącach.

Na jej przeprowadzenie mamy już zgodę konserwatora zabytków. Potrzeba nam liczyć na zaangażowanie i ofiarność wiernych. A o te jestem spokojny, bo nasi parafianie już w czasie wcześniejszych prac dali dowody otwarcia i troski o swój kościół. I za to jestem wszystkim, zarówno organizacjom, jak i instytucjom oraz każdemu parafianinowi, bardzo wdzięczny.

Ks. Jarosław Jędrzejewski

Święcenia kapłańskie – 20 maja 1989 r. Wikariat – Siemno, Starachowice, Petrykozy, parafia pw. św. Brata Alberta w Skarżysku – Kamiennej, misja w Edmonton w Kanadzie, parafia pw. św. Mikołaja w Końskich. Probostwo w Kostrzynie od 2008 r.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA – 8.00, 10.00, 12.00
W DNI POWSZEDNIE – 7.00

